

# Ludzkie gadanie – Maryla Rodowicz

Gdzie diabeł "dobranoc" mówi do ciotki,  
Gdzie w cichej niezgodzie przyszło nam żyć,  
Na piecu gdzieś mieszkają plotki,  
Wychodzą na świat, gdy chce im się pić

Niewiele im trzeba - żywią się nami,  
Szczęśliwą miłością, płaczem i snem  
Zwyczajnie - ot, przychodzą drzwiami,  
Pospieszne jak dym i lotne jak cień

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,  
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień  
Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,  
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień  
Gdzie wdowa do wdówki mówi: "kochana",  
Gdzie kot w rękawiczkach czeka na mysz,  
Gdzie każdy ptak zna swego pana,  
Tam wiedzą, co jesz, co pijesz, z kim śpiesz

Gdy noc na miasteczko spada jak sowa,  
Splatają się ręce takich jak my  
I strzeże nas księżyc ował,  
By żaden zły wilk nie pukał do drzwi

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,  
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień  
Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,  
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,  
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień  
Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,  
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień  
Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą,  
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

